Wydanie A. B. C. Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, poniedziałek, 20 czerwca 1938 Nr 167

Hołd relikwiom św. Andrzeja Boboli

na pl. Zamkowym stolicy Rzplitej

Wotum P. Prezydenta Rzplitej na trumnie św. Męczennika

Warszawa, 19. VI. (PAT). DZIŚ, W TRZECIM DNIU PODNIOSŁYCH RELIGIJNYCH UROCZYSTOŚCI PRZYJĘCIA RELIKWII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W WARSZAWIE, O G. 9.30 NA PL. ZAMKOWYM ODPRAWIONA ZOSTAŁA UROCZYSTA MSZA ŚW. PRZED WYNIESIONYMI Z KATEDRY RELIKWIAMI ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, USTAWIONYMI NA OŁTARZU.

Plac pięknie przybrano flagami o barwach narodowych.

Za bramą Zegarową w głębi placu koło wylotu ulicy Świętojańskiej, na tle flag

USTAWIONO PROWIZORYCZNY OŁTARZ POLOWY,

przybrany kwieciem i zielenią. Z ołtarza wznosi się wysoko w górę prosty drewniany krzyż.

Już na długo przed rozpoczęciem Mszy św. plac Zamkowy wypełniły liczne poczty sztandarowe: organizacyj b. wojskowych, stowarzyszeń katolickich, związków i organizacyj społecznych i młodzieżowych.

POŚRODKU PLACU ZAJĘLI MIEJSCA PRZEDSTAWICIELE WSZYSTKICH WARSTW I STANÓW SPOŁECZNYCH.

Licznie reprezentowany był korpus oficerski garnizonu stołecznego. Dalej za kompanią honorową wojska, ustawioną frontem do ołtarza, koło kolumny króla Zygmunta, ustawiły się delegacje oraz pielgrzymki, przybyłe z innych dzielnic kraju.

W szczególności licznie reprezentowana była ludność katolicka województw lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i województw wschodnich.

Plac Zamkowy w blaskach pogodnego dnia czerwcowego, obramowany wieńcem pocztów sztandarowych, wypełniły szczelnie tłumy wiernych, skupionych w modlitwie.

O godz. 9.30 przy dźwiękach hymnu narodowego przez bramę Zegarową

PRZYBYŁ Z ZAMKU P. PREZYDENT RZPLITEJ

w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

P. Prezydent R. P. w towarzystwie p. wiceprem. Kwiatkowskiego zajął miejsce w specjalnej loży, ustawionej przed ołtarzem, obok zajęła miejsce małżonka P. Prezydenta.

W krzesłach zasiedli: p. wiceprem. Kwiatkowski, marsz. Senatu Prystor, wicemarszałek Sejmu Schaetzel, członkowie rządu, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, podsekretarze stanu, przedstawiciele władz administracyjnych z wojewodą Jaroszewiczem oraz samorządowych z prezydentem miasta Starzyńskim.

O godz. 9.40 przy wtórze pieśni religijnych i dźwiękach dzwonów katedralnych,

ULICĄ ŚWIĘTOJAŃSKĄ ZBLIŻA SIĘ UROCZYSTA PROCESJA Z RELIKWIAMI ŚW. ANDRZEJA BOBOLI.

Trumnę niesie duchowieństwo, obok wartę honorową pełnią kawalerowie maltańscy i Sokoli. Modlitwa wiernych towarzyszy uroczystej procesji.

W CHWILI, GDY PROCESJA ZBLIŻA SIĘ DO OŁTARZA, DO TRUMNY Z RELIKWIAMI PODCHODZI P. PREZYDENT R. P. I SKŁADA NA NIEJ JAKO VOTUM — SWÓJ WŁASNY KRZYŻ NIEPODLEGŁOŚCI Z MIECZAMI.

Trumnę z relikwiami św. Andrzeja Boboli ustawiono na ołtarzu u stóp krzyża.

Na podniesieniu obok ołtarza zajęli miejsca dostojnicy kościoła: ks. Arcyb. Cortesi, Nuncjusz Apostolski, w otoczeniu członków nuncjatury, ks. Arcyb. Gall, ks. Biskup Jasiński, ks. Biskup Łukomski.

Po ceremonii wyprowadzenia relikwii i ustawieniu ich na ołtarzu, rozpoczęła się uroczysta Msza św., którą celebrował ks. Arcyb. Jałbrzykowski, a koncelebrował ks. Kard. Kakowski. Kazanie wygłosił ks. Biskup Jasiński, ordynariusz łódzki. W czasie Mszy św. pienia religijne wykonał chór, złożony z 1500 osób. Po Mszy św. ks. Kard. Kakowski udzielił zebranym tłumom wiernych błogosławieństwa, po czym chóralnie odśpiewano „Boże coś Polskę" i „Kto się w opiekę". Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste przeniesienie trumny z relikwiami św. Andrzeja Boboli z powrotem do katedry.

Po uroczystości na placu Zamkowym, P. Prezydent R. P. przy dźwiękach hymnu narodowego udał się na Zamek.

Zaprzysiężenie ks. Biskupa Kaczmarka

ordynariusza kieleckiego

Warszawa, 19. VI. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano P. Prezydent Rzeczypospolitej odebrał przysięgę na wierność Rzeczypospolitej od nowomianowanego biskupa-ordynariusza kieleckiego ks. dr. A. Kaczmarka.

Po uroczystym akcie, przy którym obecni byli: w zastępstwie Min. W. R. i O. P. wicem. Aleksandrowicz, szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP. oraz kapelan przyboczny P. Prezydenta ks. prałat Humpola, P. Prezydent R. P. zatrzymał ks. Biskupa Kaczmarka na audiencji.

——o——

Sekretarz Sądu Apel. w Poznaniu

aresztowany na polecenie prokuratora

Poznań 19. V. Z polecenia prokuratora osadzono w więzieniu śledczym sekretarza Sądu Apelacyjnego Andrzejewskiego oraz Franciszkę Halasową i jej ojca Franciszka Piwosza.

Aresztowania te ze względu na tło sprawy stały się wielką sensacją.

Wiążą się one z głośnym przed rokiem w Poznaniu procesem Walentego Halasa i jego żony Franciszki z domu Piwosz. Halas odpowiadał przed sądem karnym za przywłaszczenie sobie na stanowisku kasjera w urzędzie skarbowym 153.494 zł. Za skradzione pieniądze Halas kupił sobie dwie kamienice. Żona jego odpowiadała za sfałszowanie podpisu Salo Smoszewskiego i pobranie w jego imieniu odsetek od papierów wartościowych na 2 i pół tys. zł.

Sąd Okręgowy uznał Halasa winnym zarzucanych mu przestępstw i skazał go na 13 i pół lat więzienia, 15 tys. zł grzywny i utratę parw obywatelskich na lat 10. Halasowa skazana została na 6 mies. więzienia.

W grudniu ub. r. odbyła się rozprawa apelacyjna, w której wyniku Halasowi obniżono karę do 10 lat więzienia, żonie jego — darowano karę na mocy amnestii. Na skutek podania o kasację, sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym.

TAM UJAWNIONO KAPITALNE BRAKI W AKTACH PROCESOWYCH.

Wobec tego sprawa skierowana została w tych dniach z powrotem do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, celem przeprowadzenia dochodzeń co do zaginionych aktów. W wyniku dochodzeń aresztowano sekretarza Sądu Apelacyjnego Andrzejewskiego, Franciszkę Halasową i jej ojca.

Aresztowani przebywają w więzieniu śledczym przy ul. Młyńskiej. **Halasowa symuluje chorobę nerwową i odmawia wszelkich zeznań, które mogłyby wyjaśnić zdekompletowanie aktów sądowych w sprawie jej męża.**

Jak słychać, zamierzała ona złożyć za męża swego kaucję, a po wypuszczeniu go z więzienia — uciec wspólnie do Niemiec.

P. Premier czuwa nad porządkiem

Warszawa, 19. VI. (PAT). Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewn. generał Sławoj-Składkowski w towarzystwie wojewody Wacława Kostka-Biernackiego przeprowadził w dniu 18. VI. inspekcję na terenie woj. poleskiego. Inspekcja miała na celu sprawdzenie wykonania zarządzeń wydanych starostom grodzkim miast wojewódzkich, a zmierzających do uporządkowania miast i osiedli. P. Premier zwiedził Brześć nad Bugiem, Kobryń oraz przyległe powiaty. Stwierdziwszy dużą poprawę w wyglądzie i uporządkowaniu osiedli oraz dobry stan dróg, **p. premier polecił przedstawić do odznaczenia Krzyżami Zasługi szereg osób spośród urzędników, wójtów, sołtysów, funkcjonariuszów policji państwowej oraz dróżników drogowych, a także poszczególnych właścicieli nieruchomości.**

——oOo——

Stany Zjed. ponownie żądają od Niemiec zapłaty długów austriackich

Waszyngton, 19. VI. (PAT). Rząd U. S. A. po raz drugi skierował notę do rządu Rzeszy, żądającą podjęcia spłaty długów austriackich. **W nocie tej rząd Stanów Zjednoczonych wskazuje, że wchłaniając Austrię, Rzesza niemiecka przejmuje zarówno aktywa, jak i pasywa gospodarki austriackiej.**

Rząd Rzeszy chce zmusić żydów do emigracji

Praga, 19. VI. (R). Kampania antyżydowska w stolicy Rzeszy przybiera na sile. Według doniesień z Londynu, rząd Rzeszy zamierza zmusić żydów do opuszczenia Berlina i Rzeszy. Oczywiście emigrujący żydzi nie będą mogli zabrać ze sobą żadnego majątku.

Policja berlińska przeprowadza systematyczne obławy. W czasie jednej z ostatnich obław aresztowano około 500 osób pod zarzutem przestępstw kryminalnych.

Wśród aresztowanych są przeważnie żydzi, przy czym pewną część wśród nich stanowią obywatele obcy.

W różnych dzielnicach miasta doszło do wystąpień antyżydowskich. W komunikacie policyjnym, dotyczącym tych wystąpień, czytamy:

„We wschodnich dzielnicach miasta doszło do czynnych wystąpień, przy czym ucierpiały sklepy żydowskie. Hasłem do bójek było pobicie przez żyda chłopca, członka młodzieży hitlerowskiej w chwili, gdy ten umieszczał na szybie sklepu żydowskiego napis: „Precz z żydami".

Demonstracje antyżydowskie tłumaczą urzędowo w Berlinie rozgoryczeniem ludności z powodu wielkiego napływu żydów do stolicy Niemiec.

Rzeczywiście w ostatnim czasie przybyło do Berlina kilka tysięcy żydów, którzy spodziewali się, że w wielkim mieście łatwiej unikną prześladowania.

O mistrzostwo krak. Ligi Okręg.

1)	Chełmek	20	31:9	62:22
2)	Fablok	20	30:10	69:26
3)	Makkabi	18	29:7	34:20
4)	Tarnovia	21	25:17	47:22
5)	Zwierzyniecki	21	24:18	36:26
6)	Krowodrza	22	19:25	48:40
7)	Podgórze	22	19:25	28:39
8)	Grzegórzecki	21	16:26	26:37
9)	Olsza	22	17:27	42:57
10)	Wawel	22	17:27	42:57
11)	Korona	20	9:31	24:55
12)	Nadwiślan	20	9:31	29:65
	Garbarnia	12	16:4	17:6

Fablok wygrywa z Chełmkiem 3:2

Chełmek, 19. VI. (telef.) Rozegrane tu zawody mistrzostwo Ligi krak. pomiędzy chrzanowskim Fablokiem a ZS. Chełmkiem przyniosły niespodziewane zwycięstwo Fabloku 3:2 (1:). Fablok przez to zwycięstwo zaczyna być najgroźniejszym pretendentem do mistrzostwa krak. Ligi Okręgowej.

Tarnovia przegrywa z Makkabią 0:1

Tarnów, 19. VI. (Telef.) AI. Makkabi odniosła niespodziewane zwycięstwo, strzelając już w 2 min. po rozpoczęciu gry bramkę z nieoczekiwanego strzału Hauptmanna. Wynik ten jest niezasłużony i krzywdzi wyraźnie Tarnovię, która miała przez cały czas przewagę. Sędziował p. Kępiński z Krakowa, sympatyzujący z Makkabią.

GARBARNIA — KROWODRZA przerwany przy stanie 1:0 (0:0).

(w) Mecz rozegrany pomiędzy powyższymi drużynami wykazał do jakiego stopnia nieudolny sędzia może zepsuć zawody. Sędzia tych zawodów p. Zdybalski swymi rozstrzygnięciami wykazał brak elementarnych zasad przepisów gry; nie reagowaniem na ostrą, miejscami ordynarną grę zawodników obu drużyn dopuścił do beznadziejnej kopaniny, którą wreszcie, zaatakowany czynnie przez jednego z zawodników Krowodrzy, podenerwowanego jego mylnym rozstrzygnięciem, był zmuszony przed normalnym czasem zakończyć. Mecz toczył się przy przewadze Garbarni, której atak wykazał kompletny brak strzału. Krowodrza walczyła ambitnie i ostro, mając w miarę zbliżania się do końca zawodów szanse na wynik nierozstrzygnięty. — W 30 min. po przerwie nastąpił moment decydujący. Górną piłkę pod bramką Krowodrzy przerzucił Nowak ręką do Pazurka II, który z podania tego uzyskał tą jedyną bramkę. Sędzia mimo podania piłki wbrew przepisom (ręką), bramkę tę dla Garbarni uznał, na co zawodnicy Krowodrzy zareagowali, czynnie go atakując. Na skutek tego przy stanie 1:0 dla Garbarni sędzia zawody te odgwizdał.

ZWIERZYNIECKI KS. — KORONA 3:0 (2:0).

(t) Łatwe zwycięstwo Zwierzynieckiego nad zdekompletowaną drużyną Korony, który mógł odnieść je jeszcze w wyższym stosunku, gdyby grał z większą ochotą. Korona osłabiona brakiem Syrka wniosła do gry jedynie dużo dobrych chęci, natomiast za mało umiejętności; brak było u jej graczy opanowania nerwowego, orientacji, myśli, a za wiele niepotrzebnego gonienia. Są to duże braki, które też się mszczą w postaci szeregu porażek, następstwem których będzie prawdopodobny spadek Korony do klasy A. Bramki zdobyli bracia Konopkowie: II dwie, I jedną. Sędziował p. Sławikowski b. dobrze.

OLSZA — NADWIŚLAN 3:2 (1:1).

(W) Ambitna gra Nadwiślanu, szczególnie pod koniec meczu, kiedy przy stanie 3:1 dla Olszy rzucił wszystko na szalę, miał silną przewagę, nie wiele pomogła. Olsza przez większość gry przeważała, będąc lepszym zespołem i rozegrała zasłużenie. Do przerwy bramki zdobyli Wrona dla Olszy i Bartyzel z karnego dla Nadwiślanu. Po przerwie Olsza miała silny okres dobrej gry, w czasie której zdobyła dalsze dwie bramki przez Michalaka i Malarza. Ostatni zryw Nadwiślanu przyniósł w efekcie drugą bramkę uzyskaną przez najlepszego obok Malarzą z Olszy, gracza na boisku Bartyzela. Sędzia p. Schneider.

WISŁA I b — GRZEGÓRZECKI 4:2 (2:1).

(c) Bramki dla zwycięzców zdobyli Giergiel, Legutko, Szus i Obtułowicz, dla Grzegórzeckiego Maj i Strugała z karnego. Gospodarze wystąpili z młodymi na obronie, którzy trzymali się dzielnie lecz musieli ulec bezwzględnie lepszej Wiśle. Na wyróżnienie zasługuje jedynie Piwowarski z Grzegórzeckiego, który mimo odniesionej kontuzji w pierwszych minutach gry w zderzeniu z obrońcą Wisły grał b. dobrze.

PODGÓRZE — WAWEL 1:0 (1:0).

Podgórze odniosło nie całkiem zasłużone zwycięstwo, gdyż gra była równorzędna i wynik remisowy lepiej by odpowiadał jej przebiegowi. Jedyną bramkę strzelił Wacław. Gra prowadzona była spokojnie i dość ciekawa. Na ogół obie drużyny grały dobrze.

* * *

DALSZY CIĄG MISTRZOSTW POLSKI

W drugim dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku kobiecym w Łodzi rozegrano dalsze spotkania.

AZS. W-wa pokonał Wimę 12:4 (3:1). Warcie przyznano walkower 5:0 z Polonią. Polonia została rozgromiona przez HKS. 2:12 (2:8). IKP. pokonał Wimę 12:2 (8:1). Do finału, który się odbędzie w niedzielę, zakwalifikowały się IKP. i HKS.

• • •

Wiadomości sportowe

Włochy mistrzem świata w piłce nożnej

Paryż 16. VI. (tel.) W rozegranym tutaj meczu finałowym o mistrzostwo świata Włochy zasłużenie pokonały Węgry w stosunku 4 : 2 (2 : 1). Widzów 75.000.

BRAZYLIA—SZWECJA 4 : 1 (2 : 1).

Bordeaux 16. VI. (tel.) W meczu o trzecie i czwarte miejsce w mistrzostwach świata, nasz niedawny pzeciwnik Brazylia pokonał Szwecję w stosunku 4 : 1 zdobywając trzecie miejsce.

Zwycięstwo lekkoatletów polskich nad Francją

POLSKA — FRANCJA 119,5:90,5.

Międzypaństwowy mecz Polska—Francja w lekkiej atletyce odbyty w sobotę i w niedzielę w Warszawie, przyniósł wielki sukccs Polakom, którzy zwyciężyli Francuzów po ambitnej walce — 119,5:90,5. Zawody stały na b. wysokim poziomie; publiczności w oba dni 20 tys.

Pierwszy dzień zawodów zakończył się sukcesem Polski, która prowadziła 59,5:46,5 pkt. Wyniki były następujące: **100 m** — 1) Zasłona (P) w czasie, równym rekordowi Polski — 10,7 sek., 2) Dessus (Fr.) 10,9 sek, 3) Stoltz (Fr) 11 sek, 4) Trojanowski 11,2 sek; **w kuli** zwyciężył Gierutto (P) 14,88 m, 2) Noel (Fr) 14,59 m, 3) Prask (P) 14,36 m, 4) Drecq (Fr) 13,64 m; **w skoku o tyczce** zwycięża Winkowsky (Fr) 3,90 cm, 2) Szneider (P) 3,90 cm, 3) Morończyk (P) 3,80), 4) Laconde (Fr) 3,70. **W biegu na 400 m** zwyciężył na finiszu Joye (Fr) 48,8 sek, 2) Gąsowski (P) 49,2 sek, 3) Bertolino (Fr) 50,6 sek, 4) Zabierzowski 51,8 sek.; **bieg na 10 km:** 1) Noji 31,55,4 min, 2) Marynowski 31,58,6 min, 3) Wattiau 32,22,6 min, 4) Rerolle 34,38,2 min. **W rzucie mło-** Polski — 48,02 m, 2) Wirtz (Fr) 46,52 m, 3) Kocot 43,19 m, 4) Noel (Fr); **w skoku wzwyż:** 1) Puyfourcat (Fr), 2) Moiroud (Fr), 3) Kalinowski (P) — wszyscy po 1,80 cm, 4) Hofman K. (P) 1,70 cm; **w biegu na 1.500 m:** najpiękniejszym biegu po zmiennym prowadzeniu na ostatnim wirażu Staniszewski (P) ostro zaatakował Goix (Fr) i wyszedł na pierwsze miejsce, wbiegając na metę w czasie 3,55,6 min. przed Leichtmanem (Fr) 3,56 min. Wyczerpany Goix z trudem skończył bieg na trzeciej pozycji — 4,00,6 min, 4) Soldan (P) 4,02,4 min.; **w biegu 4×100 m** zwyciężyła sztafeta Polska (Danowski, Zasłona, Dunecki, Trojanowski), przed Francją.

Wyniki drugiego dnia były następujące: 400 m **przez płotki: Joye (F) 53.8 przed Andre (F), rzut dyskiem: Noel (F) 46, przed Gierutto (Polska), skok w dal: Hoffman K. 7.19, bieg 3 km** z prze**szkodami** wygrał Soldan (Polska) 10:06, **rzut oszczepem:** Mikrut (P) 60.58, **800 m:** Gąssowski (P) 1:55.8 przed Leichtmanem. Sensacją jest tutaj ostatnie miejsce Kucharskiego. **Trójskok:** Hoffman M. 14.66, przed Luckhausem (P), **bieg 5 km:** Noji (P) 15:07. Wirkus na ostatnim miejscu, sztafeta 4×400: Francja 3:10 przed Polską 3:23.2. królewnie Annie.

—oOo—

Jędrzejowska po raz trzeci mistrzynią Londynu

PO RAZ PIERWSZY W SWOJEJ KARIERZE POLKA POKONAŁA SPERLING.

W sobotę rozegrany w mistrzostwach tenisowych Londynu finał gry pojed. pań Jędrzejowska odniosła wspaniałe zwycięstwo, bijąc po raz pierwszy w swojej karierze Dunkę Krahwinkel - Sperling. z którą dotychczas przegrywała i zdobywając po raz trzeci z rzędu mistrzostwo Londynu i puchar Queen's Clubu. Wbrew wszelkim oczekiwaniom, Jędrzejowska wygała wprost w miazdrzącym stosunku 6:3, 6:0, przy czym jej przeciwniczka ani przez chwilę nie potrafiła być dla niej groźna.

Po tym sukcesie, który był entuzjastycznie oklaskiwany przez przeszło 3.000 widzów, Jędrzejowska typowana jest powszechnie na mistrzynię Wimbledonu.

Ruch pokonał Cracovię 4:0 (0:0)

Katowice 16. VI. (tel). Rozegrany w Wielkich Hajdukach mecz o mistrzostwo Ligi między Ruchem a Cracovią zakończył się niezasłużonym, wysokim zwycięstwem Ruchu. Cracovia była bowiem zespołem conajmniej równorzędnym, o ile nie lepszym. Tylko niezaradności strzałowej napastników Cracovii trzeba przypisać, że zeszła ona z placu pokonana. Ruch wystąpił bez Wilimowskiego, który jak się okazuje odniósł na ostatnim meczu z Pogonią b. poważną kontuzję i kto wie kiedy pojawi się na boisku.

Do przerwy przeważała silnie Cracovia, mając wiele dogodnych sytuacyj. Po przerwie Ruch doszedł do głosu (chociaż i w tym okresie gry Cracovia nie ustępowała gospodarzom) i uzyskał trzy bramki przez Peterka (w tym jedna z karnego oraz 1 przez Wieczorka). Widzów b. dużo.

Warta--Warszawianka 3:3 (1:0)

Poznań, 16. VI. (tel.). Powszechnie oczekiwano gładkiego zwycięstwa Warty. Tymczasem wbrew przewidywaniom Warta musiała stoczyć zażartą walkę, aby wydostać ze spotkania jeden punkt. Warszawianka zagrała niespodziewanie dobrze i produktywnie.

Początkowo przeważała silnie Warta, uzyskując bramkę przez Szerfkego. Po tym doszła do głosu Warszawianka strzelając kolejno trzy bramki. Dopiero silny zryw Warty przynosi jej wyrównanie. Dla Warszawianki bramki zdobyli: Święcki, Pirych i Baran. Dla Warty Szerfke 2 i Kazimierczak 1.

ŚMIGŁY—ŁKS 1:0 (0:0).

Wilno, 19. VI. Oczekiwany tutaj z niewykłym zainteresowaniem mecz Śmigły—ŁKS, zakończył się po niełądnej, ale zażartej walce, zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:0.

TABELA LIGOWA.

Ruch	8	12	26:14
Pogoń	8	9	8:7
Warszawianka	8	9	21:19
Wisła	8	9	11:11
Cracovia	8	9	16:17
Warta	8	8	27:21
A. K. S.	7	7	16:9
Śmigły	8	6	11:21
Ł. K. S.	8	5	8:16
Polonia	7	4	12:21

Wisła pokonała Pogoń 1:0

Na boisku Wisły zebrało się około 4.000 widzów mając nadzieję, że zobaczą jeżeli nie piękną grę to przynajmniej walkę o punkty. Pięknej gry nie było. Już w 10 min. doznał kontuzji Matias, tak, że atak lwowski grał do końca w czwórkę. Jasną rzeczą, że Wisła miała przewagę nad osłabioną drużyną lwowian, ale nie była ona taka wielka, jak się to można było spodziewać. Przyczyna tej niedospozycji ataku Wisły leżała w słabszej niż zwykle grze Gracza i małej stosunkowo ruchliwości łączników. Dobre i groźne były jedynie skrzydła. Od nich wychodził impuls, a jedyna bramka dnia była dziełem skrzydłowego, Łyki, który po solowym biegu pięknie strzelił. Działo się w 40 minucie gry. Po przerwie, kiedy Matias ostatecznie ostatecznie zeszedł z boiska, zapanowała nuda. Anemiczne były ataki Wisły, a jedyny groźny gracz Pogoni, Majowski użerał się bez większego powodzenia z defensywą Wisły. Niemniej kilka razy zagroził on poważnie bramce Wisły, aż raz bramkarz tyiko cudem wybił na korner.

KUPCZAK WYGRYWA 1-SZĄ ELIMINACJĘ O MISTRZA POLSKI.

W Krakowie odbył się w niedzielę wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na torze, jako eliminacja pierwsza (dwie dalsze odbędą się w Łodzi i w Kaliszu) przy udziale 3 zawodników łódzkich, 1 ze Śląska i zawodników krakowskich. Warszawa na starcie nie zjawiła się. Finał pierwszy wygrał dwukrotnie **Kupczak przed** Jędrzejowskim (Łódź) w czasie 13.2 i 12.1. Tzecie miejsce zajął Wójcik, czwarte Wandor.

Tłoczyński mistrzem Polski

Katowice, 19. VI. (Tel.). Dzisiaj rozegrano **tutaj finał** mistrzostw **tenisowych Polski.** — W finale spotkali się dwaj „odwieczni" rywale **Tłoczyński i Hebda.** Tym razem zwyciężył Tłoczyński w 5 setach po morderczej walce, stojącej **na niezwykle wysokim poziomie:** 6:0 4:6 6:0 1:6 6:2. Tłoczyński w meczu tym wykazał doskonałą formę.

Finał pań wygrała Jacobsenowa z Z. Jędrzejowską 7:5 6:1.

Grę podwójną panów Tłoczyński—Baworowski przeciw Hebda—Witman 6:0, 6,3, 6:1.

Arabi mordują w Palestynie Arabów

Jerozolima, 19. VI. (PAT). Akcja terrorystów palestyńskich skierowana jest obecnie przeciwko wioskom arabskim w celu zmuszenia ich do zaopatrywania w żywność uzbrojonych band, pojawiających się w różnych częściach kraju oraz przeciwko osobom, podejrzanym o udzielanie informacyj policji.

W pobliżu Vassa el Falik znaleziono zwłoki jednego z miejscowych mieszkańców w okropny sposób zamordowanego. W Kirbeth terroryści zabili kobietę podejrzewaną o utrzymywanie kontaktu z policją. W innych miejscowościach zabito ogółem 7-miu Arabów.

W Tyberiadzie dokonano zamachu na ulicy w biały dzień na burmistrza miasta. **Napady te i zamachy wywołują wielkie zaniepokojenie wśród ludności. W Naleluzie opustoszały zupełnie przedmieścia. Ludność przenosi się do centrum miasta.**

W Bita mieszkańcy z bronią w ręku stawiali opór terrorystom, których zmusili do ucieczki. — W jednej z miejscowości **na północ od Ali zabito dwóch terrorystów.**

Próżny opór czerwonych

Salamanka, 19. VI. (PAT). Wielka kwatera główna generała Franco komunikuje, iż na froncie Teruel pomimo silnego oporu przeciwnika, poczyniono znaczne postępy. Kontratak nieprzyjaciela odparto z wielkimi stratami.

Na froncie Castellon wojska generała Franco posunęły się do Rio Seco w pobliżu Burriana.

Na odcinku Pernarroya zajęto Elquejigo, Mozon Blanco, Cerro Corchito, Cerro Pozo, Porquero, El Cuchillar, Urraco i Castuera. Okupowano również drogę do Monte Rubio, osiągając przełęcz Calvar.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, Rewiru I-go
ul. Klikowska 4, m. 1.
I. Km. 1366/36 i inne.

Tarnow, dnia 12 maja 1938 r.

Strona zobowiązana: Firma A. Schwanenfeld, Małopolska Rafineria i Fabryka wyrobów spirytusowych i chemicznych, fabryka octu i miodu S. A. w Tarnowie.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Tarnowie, odbędzie się dnia 21 lipca 1938 r.

w Sądzie Grodzkim w Tarnowie w biurze Nr 117, III p., o godzinie 11-tej przed południem, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następujących realności:

Ks. grunt. Strusina, gm. kat. Lwh 226. **Realność Lwh.** 226 ks. gr. gm. kat. Strusina obejmuje place L. kat. 600 i pgr 428/1, 428/2 o łącznym obszarze 1549^2 i przedstawia narożny północno-zachodnio frontowy czworobok placu przy ul. Krakowskiej i Monopolowej, 62 m długi a średnio 25 m szeroki, zabudowany starymi drewnianymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, oraz nowym murowanym budynkiem mieszkalnym i magazynowym. 1. Na placu l. kat. 600 stoi budynek parterowy stary, drewniany, kryty papą, niepodpiwniczony, dostępny z ul. Krakowskiej, a obejmujący 3 mieszkania po pokoju z kuchnią i jedno mieszkanie składające się z 2 pokoi i kuchni. 2. Budynek drewniany parterowy, kryty dachówką, mieszkalny, dostępny z ul. Monopolowej, obejmujący 4 mieszkania po pokoju z kuchnią. 3. Komórki drewniane kryte papą, zniszczone, nadające się do rozebrania. 4. Szopa nowa, drewniana, kryta papą, obita deskami. 5. Budynek mieszkalny, murowany, parterowy, kryty dachówką, podpiwniczony, z poddaszem. Południowa część budynku parterowa bez piwnic, obejmuje dostępny z podwórza magazyn, zaś parter północnej części budynku obejmuje 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, na poddaszu 3 pokoje z kuchnią. Budynek powyższy posiada instalację elektryczną, oraz wodociąg doprowadzony na podwórze, służący również dla użytku i innych budynków. 6. Nowy murowany, kryty dachówką, parterowy budynek magazynowy dostępny z podwórza, z instalacją elektryczno-świetlną, dość dobrze utrzymany. Realność powyższa stanowi odrębną całość samoistną.

Wartość szacunkowa z przynależnościami **54.749 zł.** Najniższa oferta **27.374 zł 50 gr.**

Gm. kat. Strusina lwh 772. **Realność** Lwh 772 ks. gr. gm. kat. Strusina obej ppbud. lkat. 862/1, 862/2, 862/3, 862/4 i 862/5 oraz pgr. 394, 395 o łącznym obszarze 11.999 m^2 z tym, że parcela gruntowa 395 o powierzchni 4.453 m^2 stanowi miejską ulicę Przemysłową względnie Zaremby, tak że użytkowany obszar realności 772 wynosi łącznie 7.546 m kwadr. W powyższych parcelach obszar 5.777 m kwadr. stanowi teren fabryczny, zaś 1.769 m kwadr. w parceli gruntowej 394 stanowi narożny przy ul. Krakowskiej i Przemysłowej położony plac, ogrodzony z obu frontów siatką żelazną na słupach betonowych. Parcele budowlane 862/1 i 862/5 stanowią teren fabryczny, tworzą przy ul. Przemysłowej zachodnio-frontowy kompleks zabudowań placów przytykających parcelą budowlaną 862/2 do rzeki Wontoku z którego pobiera się przefiltrowaną wodę do zbiornika fabrycznego. 1. Na parceli gr. 394 w rogu północno-wschodnim stoi nowy z pustaków betonowych parterowy, niepodpiwniczony, papą kryty budynek frontowy z ulicy Krakowskiej dostępny, przedstawiający lokal sklepowy. 2. Na parceli bud. 862/5 stoi murowany piętrowy podpiwniczony dachówką kryty budynek mieszkalny z przybudówką tylną z pruskiego muru, przeznaczoną na wychodki. Budynek ten jest dostępny z ulicy Przemysłowej. Parter budynku obejmuje mieszkanie 2 pokojowe z komfortem, zaś piętro 4 pokojowe z kuchnią. Budynek powyższy posiada instalację wodociągową i elektryczną. 3. Szopa drewniana dachówką kryta posiada instalację elektryczno-świetlną i służy jako skład dla skrzyń. 4. Na parceli bud. 862/4 przy ul. Przemysłowej stoi murowany parterowy całkowicie podpiwniczony, dachówką kryty budynek mieszkalny, obejmujący 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią i łazienką oraz dwie ubikacje kancelaryjne, połączone z mieszkaniem parterowym budynku na parceli bud. 862/5. Budynek powyższy posiada instalację elektryczną i wodociągową. 5. Budynek „Likierni“ przytykający od wschodu do opisanego pod 4 budynku mieszkalnego podpiwniczonego dachówką krytego parterowego, w swej części wschodniej obejmuje 4 obszerne ubikacje budynku, zaś piętro obejmuje dwie ubikacje z sionką. Na północnym otwartym betonowym peronem „Likierni“ i drewnianą rampą do piwnic tejże urządzony jest dach o konstrukcji żelaznej, oszklonej szkłem drutowym. Wzdłuż południowej strony likierni biegnie drewniany peron na słupach. Budynek posiada instalację elektryczno-świetlną, na napięcie 110 wolt i wodociągową. W powyższym budynku znajdują się różne urządzenia mechaniczne wyszczególnione w protokole oszacowania. 6. Budynek „Płuczkarnia“ przytykający do likierni murowany, parterowy, niepodpiwniczony, dachówką kryty, z instalacją elektryczną, wodociągową oraz urządzeniami mechanicznymi. 7. Wychodki drewniane dwukomórkowe kryte dachówką. 8. Wychodki drewniane czterokomórkowe kryte dachówką. 9. Budynek murowany na betonowym fundamencie, parterowy, niepodpiwniczony, kryty dachówką. Budynek ten stanowi „rozlewnię wódek“ z mechanicznym urządzeniem, obecnie przerobiony prymitywnie na cele mieszkalne. 10. Budynek lokalu manipulacyjnego, parterowy niepodpiwniczony, o murach pruskich, dachówką kryty, dostępny z ul. Przemysłowej z urządzeniem mechanicznym. 11. Budynek „Wolnego składu“ przytykający do rozlewni wódek, murowany wysoko parterowy, podpiwniczony, dachówką kryty, dostępny z peronu drewnianego. Budynek ten posiada różne urządzenia mechaniczne, jak w protokóle oszacowania. — 12. Budynek przytykający z północy do budynku „Wolnego składu“ murowany parterowy, niepodpiwniczony, dachówką kryty, obejmujący dwie ubikacje, przeznaczony dla kontroli skarbowej, obecnie przerobiony prymitywnie na cele mieszkalne. 13. Budynek „Rafinerii“ murowany niepodpiwniczony, 3 piętrowy z poddaszem, blachą cynkową kryty. Budynek ten posiada instalację wodociągową, elektryczną na napięcie 110 wolt, oraz różne urządzenia mechaniczne, jak w protokóle oszacowania. 14. Budynek „Kotłowni“ murowany, na fundamentach betonowych, niepodpiwniczony, kryty dachówką, w którym to budynku mieszczą się urządzenia mechaniczne, jak w protokóle oszacowania. 15. Budynek „Elektrowni“ znajdujący się po zachodniej stronie „Kotłowni“ murowany, parterowy, kryty dachówką. W budynku mieszczą się urządzenia mechaniczne. 16. Komin fabryczny z cegły klinowej, 38 m wysoki. 17. Szopa drewniana na podmurowaniu z cegieł, kryta dachówką. Poddasze na słupach drewnianych. Na parceli bud. 862/2 stoi budynek. a) „Bednarni“ o murach pruskich, parterowy, kryty dachówką, obejmujący jedną ubikację dla wyrobów beczek; b) budynek dawniej „wypalarni“ przytykający do powyższego budynku bednarni, parterowy, niepodpiwniczony, dachówką kryty, stanowi odrębną ubikację, służącą do wypalania beczek, przerobiony na prymitywnie jedno izbowe mieszkanie; c) zbiornik betonowy dla przefiltrowanej wody fabrycznej z rzeki Wontoku; d) filter przed zbiornikiem, składający się z 2 betonowych szachów osadowych, połączonych kanałem z Wontokiem.

Wartość szacunkowa z przynależnościami 142.097 zł. Najniższa oferta 71.048 zł 50 gr.

Do realności Lwh. 772 ks. gr. kat. Strusina należą przynależności, jak maszyny i urządzenia mechaniczne, oraz ogrodzenia wyszczególnione w protokole oszacowania, które to przynależności oszacowane zostały na **łączną kwotę 13.950 zł. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.**

Sąd okręgowy w Tarnowie, jako sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu, lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone na odwrotnej stronie edyktu.

Akta oraz protokół oszacowania można do dnia 1-go lipca 1938 roku przeglądać w kancelarii Komornika rewiru I. w Tarnowie, ul. Klikowska 4, m. 7, zaś od 1-go lipca 1938 r. do dnia licytacji w sądzie grodzkim w Tarnowie, w sali Nr 69, II p.

Wadium wynosi odnośnie: do realności lwh. 226, kwotę 5.474 zł 90 gr., do realności lwh. 772, kwotę 14.209 zł 70 gr.

Tadeusz Jurand - Zajtz
Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie,
rewiru I.

Piękny obchód PW. i WF. w Krakowie

W Krakowie odbył się w niedzielę imponujący obchód P. W. i W. F. Rozpoczął się on z Rynku Gł. pochodem sportowców i przysposobień wojskowych, zebranych w zorganizowane szyki w liczbie około 2000. Pochód ten przeszedł ulicami Krakowa do Alei 3 Maja, na której przed Stadionem miejskim odebrali defiladę sportowców ppłk. Wójcicki i wizyt. dr Wajda.

Po defiladzie i przybyciu pochodu na Stadion, nastąpiło podniesienie flagi przy dźwiękach Mazurka, po czym do zebranych sportowców i publiczności w liczbie około 7 tys. przemówił przewodn. komitetu P. W. i W. F. wiceprez. m. dr Klimecki. Następnie na boisku Stadionu odbyły się pokazy sportowe i ćwiczenia gimnastyczne w wykonaniu młodzieży szkół średnich, harcerzy, studentów U. J., pocztowych i kolejowych P. W., zakończone pokazem walki piechoty, oklaskiwane żywo przez zebranych.

Całość obchodu wypadła bardzo efektownie. Olbrzymia ilość różnokolorowych kostiumów sportowców, czy to w pochodzie, czy na Stadionie wyglądaał bardzo pięknie. Ćwiczenia i pokazy na Stadioniei ciekawe i szybko po sobie następujące sprawiały b. miłe wrażenie. Wszyscy opuszczali Stadion bardzo zadowoleni, wynosząc jak najlepsze wrażenie.

——oOo——

Lizbona ośrodkiem lotów do Ameryki

Lizbona 19. VI. PAT. Zgodnie z zezwoleniem rządu portugalskiego korzystanie z wysp azorskich jako miejsca lądowania w lotach Ameryka—Europa udzielonym Francji i Niemcom, firma „Deutsche Lufthansa otrzymała już prawo dokonania w czasie od lipca do października 14 próbnych lotów, zaś, „Air-Fance-Transatlantique“ 7 lotów. **Rząd portugalski postawił warunek, że projektowana linia łącząca kontynenty amerykański z europejskim zużytkuje Lizbonę, jako ostatni punkt odlotu w Europie i jako pierwszy przylotu. W ten sposób Lizbona stałaby się bardzo ważnym punktem w komunikacji transatlantyckiej.**

BOCIANY POLSKIE W PORTUGALII.

W okolicy Lizbony wypuszczone zostały bociany, przewiezione specjalnie z Polski samolotem. Doświadczenie to zainicjowane przez prof. Wodzickiego przy współpracy prof. Fernando Frade, przyrodnika portugalskiego w Lizbonie, ma na celu badanie zmysłu orientacji tych ptaków. Bociany pochodzą z okolic Lwowa. Podobne doświadczenie było przeprowadzone w roku 1936. Bociany wypuszczone z Palestyny powróciły do Polski po przebyciu 2.260 kl. Obecne doświadczenie będzie o tyle ciekawsze, że ani droga ani jej kierunek nie pokrywają się z kierunkiem i drogami używanymi przez bociany w swych wędrówkach.

WIELKA KATASTROFA POCIĄGU W MEKSYKU

Meksyk 19. VI. PAT. Na linii Meksyk—Guanajuaino wykoleił się pociąg pasażerski w pobliżu stacji Tarandacuao. **Kilkadziesiąt osób odniosło rany. Kilku pasażeów w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitali.**

Z HIGIENY ŻYCIA DZIECKA.

Konieczną jest rzeczą codziennie wyprowadzać dziecko na świeże powietrze. W ciepłe dni lata musi ono przebywać na powietrzu przez cały dzień, w zimie zaś w cztery tygodnie po urodzeniu. Katar, kaszel i inne lekkie niedomagania nie mogą stanowić przeszkody do wyprowadzania dzieci na świeże powietrze. Nie należy tylko wychodzić w dni słotne, zbyt chłodne, oraz podczas silnych wiatrów i śnieżnych zawiei. Nie wyprowadzanie dziecka na świeże powietrze, przyczynia się także w dużym stopniu do groźnej choroby niemowlęcia, a mianowicie krzywicy, czyni dziecko mało odpornym w stosunku do innych chorób. Utrzymanie dziecka w czystości, codzienny spacer na świeżym powietrzu i słońcu, częste odświeżanie mieszkania, podawanie surowych soków owocowych i z jarzyn, oraz jarzyny gotowane i przetarte, stosownie do wieku dziecka — oto środki, które ochronią dziecko od krzywicy.

——oOo——

LIST NAPOLEONA DO JÓZEFINY.

Na jednej z licytacyj w Paryżu został nabyty list Napoleona do Józefiny za 53.000 franków. Napoleon pisał w IV roku Cesarstwa 3. termidora z Castiglione list do Józefiny następującej treści:

„Mam nadzieję, że jeszcze dzisiaj otrzymam od Ciebie wiadomość. Ty wiesz, jak dużą radość sprawiają mi twoje listy oraz jak duże znaczenie mają. Jestem więc pewny, że chętnie piszesz do mnie. Dziś ruszam w góry tyrolskie, następnie do Werony, dalej do Mantuy, po czym do Mediolanu, aby ostatecznie tam otrzymać pocałunek od Ciebie... Czy nie jesteś bowiem mego życia duszą i uderzeniem pulsu mego serca? W międzyczasie będziesz się czuła w Mediolanie, jak w domu. Co czynisz właśnie w tej chwili? Zapewne śnisz! Nieprawda? A ja nie mogę być przy Tobie, aby Twoim oddechem oddychać i napawać się Twoimi wdziękami... Bądź zdrowa, Ty piękna i dobra, Ty nieporównana, skończenie boska... Tysiąc całusów“.

Nie odznaczał się Napoleon w swych listach miłosnych poczuciem miary.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK, 20 czerwca. Św. Sylweriusza, papieża i męczennika. Św. Sylweriusz rządził Kościołem od 535 do 540 r. Za mężną obronę wiary został z Rzymu usunięty. Umarł na wyspie Palmaria.

Wschód słońca o godz. 3:13, zachód o godz. 20:00. Długość dnia 16 godzin 47 minut.

—o—

Kronika krakowska

PROCESJA DOMINIKAŃSKA. W niedzielę o godzinie 8,30 odbyła się w kościele OO. Dominikanów uroczysta Msza św.; po Mszy św. wyruszyła z kościoła procesja, która przeszła pl. Dominikańskim, ul. Grodzką na Rynek Główny, gdzie przy czterech ołtarzach odśpiewano ewangelie, po czym procesja wróciła do kościoła.

PROCESJA NA DĘBNIKACH. Dnia 19 czerwca parafia dębnicka urządziła procesję Bożego Ciała. Sumę pontyfikalną odprawił Salezjanin ksiądz Skarbek w asyście licznego duchowieństwa. Po sumie wyruszyła procesja ulicami miasta do ołtarzy przy ul. Madalińskiego i Rynku dębnickim. Udział w procesji tegorocznej oprócz XX. Salezjanów z parafii i z Łosiówki, wzięli XX. Salwatorianie z Zakrzówka.

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA W PARAFII Św. ANNY, odbędzie się we wtorek 21 .bm. W razie sprzyjającej pogody procesja wyruszy z kościoła św. Anny o godz. 17,45 i postępować będzie ulicami św. Anny, Pierackiego, Garncarską, Jabłonowskich, Loretańską, Kapucyńską i św. Anny z powrotem do kościoła.

TELEGRAM PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO PROF. KUTRZEBY. W związku z uroczystościami 40-lecia pracy naukowej prof. Stanisława Kutrzeby, prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki nadesłał na ręce Jubilata następujący telegram:

„Proszę przyjąć najlepsze życzenia z okazji 40-lecia pracy naukowej". Ignacy Mościcki.

STRACIŁ OKO SKUTKIEM WYBUCHU RAKIETY. Skutkiem wybuchu rakiety, znalezionej po „Wiankach" odniósł poważne rany twarzy Józef Cholewa, zamieszkały przy ul. Pułaskiego 6. Cholewa ma wypalone prawe oko.

—oOo—

Z żałobnej karty

ZMARLI W KRAKOWIE. Śp. Michał Haliniak lat 81, emeryt sądowy; śp. Piotr Machowski lat 64, emeryt; śp. Julia Steczek lat 78.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek, 20. VI.: „Cyganeria".
Wtorek, 21. VI.: „Serce Balbiny".
Środa, 22. VI.: „Jej syn".

DZIŚ „CYGANERIA" W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Dziś w poniedziałek 20 bm. wystawia opera krakowska melodyjną operę G. Puccini'ego „Cyganerię". Jako Mimi da się słyszeć jedna z najznakomitszych sopranistek **Valentina Cretzoin.** W partii tenorowej wystąpi **Dinu Dadescu.** Malarzem Marcelim będzie baryton król. opery w Bukareszcie **Serban Tassian,** zaś Musettą **Nya Badescu,** sopran król. opery w Bukareszcie. W partii Schnaunarda wystąpi baryton opery warszawskiej **E. Płoński,** zaś w partii filozofa basista **A. Mazanek.** W wykonaniu bierze udział **Chór Krak. T-wa Operowego i Krak.** Orkiestra Symfoniczna pod kier. **B. Wallek-Walewskiego.** Reżyseruje **J. Stępniowski.**

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Straceńcy" i „Zbłądziłem".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 18—21 czerwca br. włącznie „Ostatnia noc skazańca".
L. O. P. P.: „Włóczęgi północy" i „Magiczny klucz" (Borys Karloff).
PROMIEŃ: „Truxa".
STELLA: Od piątku dnia 17. VI. 1) „Król Burleshi", 2) „Wódz czerwonoskórych".
ŚWIT: „Władczyni dżungli" — „Zemsta Białego Kobry" dwie serie razem.
UCIECHA: „Dama z portretu" (Fred Astaire i Charles Langhton).
WANDA: „Uśmiech i łzy Wiednia" (Burgtheater). W rol. głów. Olga Czechowa, Hortensja Raky, Willy Eichbergen, Hans Moser, Werner Kraus.

—oOo—

„Prezent" dla gimnazjum Nowodworskiego

„Warsz. Dziennik Narodowy" podał pogłoskę, jakoby do I gimn. państwowego (dawniej św. Anny, dziś Nowodworskiego) miał z początkiem nowego roku szkolnego przyjść prof. **Rose,** żyd, germanista. W ślad za tym redakcja „Głosu Narodu" otrzymała szereg listów. M. in. jedna z matek, mająca syna w tym gimnazjum pisze nam, że władze szkolne zapytane o to, zaprzeczyły, jakoby p. Rose miał przyjść do czysto katolickiej szkoły, jaką jest gimn. I. niemniej jednak podobno decyzja już zapadła.

Trudno nam w to uwierzyć... W jesieni odbędzie się uroczystość 350-lecia gimnazjum Nowodworskiego. Uroczystość rzadka i czcigodna. Było by doprawdy czymś wręcz obmierzłym, gdyby władze szkolne zrobiły z tej okazji szkole prezent w postaci profesora-żyda.

—oOo—

Poświęcenie kościoła parafialnego św. Szczepana

W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła parafii św. Szczepana w Krakowie. Na tę podniosłą uroczystość przybyli licznie parafianie, niektórzy aż z Mydlnik i Rząski, które to gminy również należą do parafii św. Szczepana. Stowarzyszenia, wchodzące w skład parafialnej Akcji Katolickiej, przybyły ze sztandarami.

O godz. 8.30 przyjechał **Ks. Metropolita Sapieha,** który w asystencji licznego duchowieństwa obszedł procesjonalnie kościół, poświęcając go, po czym dalsze obrzędy odbyły się wewnątrz kościoła.

O godz. 10 ks. Proboszcz dr Moliński odprawił uroczystą Sumę. W czasie Sumy chór urzędników miejskich i orkiestra funkcjonariuszów miejskich wykonały utwory religijne. Kazanie wygłosił ks. Kan. Van Roy. Po Sumie przemówił z ambony Ks. Metropolita Sapieha.

Po południu o godz. 17 odbyły się uroczyste nieszpory. Po nieszporach wyruszyła z kościoła **procesja Eucharystyczna,** która przeszła ul. Łobzowską, Aleą Słowackiego na pl. Inwalidów i wróciła ul. Pomorską do kościoła.

Szereregi katol. działaczy wzrastają

ZJAZD DELEGOWANYCH KATOLICKIEGO STOW. MĘŻÓW ARCH. KRAKOWSKIEJ.

W niedzielę odbył się w Krakowie **zjazd delegowanych Katolickiego Stow. Mężów Arch. Krak.** Na zjazd przybyło około **200 delegowanych** z 140 oddziałów.

Zjazd rozpoczął się **Mszą św.** na Wawelu, którą odprawił ks. **Mazanek.** Obrady rozpoczęły się o g. 10.30 w Domu Katolickim przy ul. Zwierzynieckiej. Zjazd zaszczycił swą obecnością Ks. Metropolita **Sapieha.** Przed rozpoczęciem obrad odmówiono modlitwę. Obrady zagaił prezes K. S. M. p. **Pelczar.** Przemówienia powitalne wygłosili imieniem Instytutu A. K. ks. dyr. Lubowiecki, imieniem diec. A. K. p. Witold Truszkowski, imieniem K. S. M. Ż. ks. kan. Ryba, imieniem Ch. Z. Z. p. Dudek, im. „Odrodzenia" p. Plezia.

Sprawozdanie z działalności S. M. K. złożył ks. dyr. **Lubowiecki.** Ze sprawozdania wynika, że **Stowarzyszenia stale wzrastają. W ostatnim roku przybyło 18 oddziałów i 400 członków. Liczba oddziałów wynosi obecnie 144, liczba członków 5.164.**

Referat programowy wygłosił ks. dr **Ferdynand Machay,** który mówił o realizacji haseł K. S. M. w życiu codziennym. Następnie zabrał głos **Ks. Metropolita Sapieha.** „Nie idzie nam o wielkie czyny — mówił Ks. Metropolita — ale raczej o czyny w znaczeniu osobistym i związkowym". Członkowie K. S. M. powinni wchodzić w różne organizacje i niedopuszczać do tego, aby w tych organizacjach był jakiś ciężki grzech. W końcu swego przemówienia Ks. Metropolita udzielił obecnym błogosławieństwa w dalszej pracy.

Program pracy na przyszłość przedstawił ks. dyr. **Lubowiecki,** po czym rozwinęła się ożywiona dyskusja. Postawiono kilka wniosków, m. in. wniosek w **sprawie popierania prasy katolickiej.** Uchwalono wysłać telegram do posła Budzyńskiego z wyrazami solidaryzowania się z jego wysiłkami **w walce z masonerią.**

Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu: **„My chcemy Boga".**

Odsłonięcie tablicy

ku czci Władysława Żeleńskiego

Kraków uczcił w niedzielę pamięć znakomitego kompozytora, Władysława Żeleńskiego. Uroczystość rozpoczęła się Mszę św. w kościele Mariackim, którą o godz. 9.15 odprawił dziekan Kapituły metropolitalnej ks. Infułat dr **Podwin.** W czasie Mszy św. Chór Towarzystwa Oratoryjnego pod batutą p. Schmager-Lataczowej wykonał „Mszę św." Żeleńskiego.

O godz. 13 odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Starego Teatru od strony ul. Jagiellońskiej. Tablica jest dziełem artysty rzeźbiarza Hukana. Napis na tablicy brzmi:

„Władysławowi Żeleńskiemu ur. 6. VII 1837 † 23. I. 1921 natchnionemu kompozytorowi, twórcy i pierwszemu dyrektorowi Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego, honorowemu obywatelowi miasta Krakowa, zasłużonemu pomnożycielowi wielkości sztuki ojczystej tę tablicę jako znak wiekuistej pamięci położył Zarząd Miejski R. P. 1938".

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: prezydent miasta dr **Kaplicki,** prezes Związku Tow. Śpiewaczych i Muzycznych Woj. Krak. p. **Zaniłowski** i prezes Towarzystwa Muzycznego p. **Gawroński.**

—oOo—

Pożar w Dębnikach

W niedzielę rano wybuchł wielki pożar w Dębnikach. **Ogień powstał w szopie Braci Albertynów przy ul. Tynieckiej, następnie przerzucił się na spichlerz miejski.** Wezwano straż pożarną, która natychmiast przystąpiła do gaszenia ognia. Ponieważ zapasy wody w beczkowodach szybko się wyczerpały, straż zwróciła się do Zakładu Czyszczenia Miasta z prośbą o przysłanie beczkowozów. Ponadto gaszono pożar wodą pompowaną z Wisły. Zarówno szopa jak i spichlerz spłonęły. W spichlerzu **spłonęły znaczne zapasy zboża, żywności oraz inwentarz,** stanowiące własność p. Szajnowicza. W szopie Braci Albertynów spłonęły zapasy słomy i siana oraz narzędzia rolnicze.

—oOo—

Nieszczęśliwy wypadek powstańca śląsk.

Jeden z uczestników wycieczki powstańców śląskich, jadącej z Katowic do Krakowa, uległ na szosie bronowickiej nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie Piotr Zach, ślusarz z Katowic, wychylił się tak nieszczęśliwie z samochodu, że silnie uderzył głową o słup telegraficzny i doznał złamania podstawy czaszki. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Rok II

Głos rolnika, hodowcy i ogrodnika

Nr 15

Zbiór i pakowanie letnich owoców

Jednym z najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych dla rolnika zabiegów, jest umiejętne przygotowanie produktu do sprzedaży.

Spożywca mając do wyboru owoce starannie zebrane rozgatunkowane, ładnie ułożone i owoce pogniecione, zawalane ziemią, wybierze bezwątpienia pierwsze płacąc za nie chętnie wyższą cenę. Zdawałoby się, że są to rzeczy tak proste, tak zrozumiałe, że nie powinno się o tym wspominać. — Tymczasem gdy porównamy sposoby zbioru i pakowania warzyw i owoców u nas i za granicą, to spostrzeżemy, że z pomiędzy bardzo wielu przyczyn powodujących niższą wartość naszych wytworów, najważniejszą bodaj jest owe właśnie nieumiejętne i niedbałe obchodzenie się z nimi.

Spośród owoców letnich pierwsze do zbioru i wysyłki przychodzą **czereśnie**. Zbieramy je zupełnie już dojrzałe, t. zn. dobrze zabarwione, o tyle jednak **twarde, jędrne**, by mogły znieść dobrze przewóz koleją lub wozem. Zbieramy je zawsze, podobnie zresztą jak i inne owoce w **czasie pogodnym**, najlepiej rankiem, po obeschnięciu rosy, lub nad wieczorem.

Zbiór wykonywamy stojąc na drabinie, delikatna bowiem kora czereśni i wiśni łatwo ulega uszkodzeniu przy wdrapywaniu się po drzewie, a wszystkie starcia, złamania gałęzi są przyczyną gumowania, co osłabia drzewa i powoduje obumieranie gałęzi.

Owoce obrywamy wraz z ogonkami, składając je do koszyków, lub łubianek pojemności około 5 kg. Podobnie jak z czereśniami, postępujemy i z wiśniami, należy je od razu gatunkować, z tego też powodu robotnik uskuteczniający zbiór powinien posiadać zawsze dwa koszyczki zawieszone na kulkach — do jednego z nich składa owoce zdrowe, całe, dobrze wyrośnięte, do drugiego zaś uszkodzone przez ptactwo, popękane niedorozwinięte i t. p. Zebrane z drzew owoce składa się do koszyków, lub skrzynek wysłanych papierem lub liśćmi. Przy pakowaniu wypełnia się koszyczki, lekko nimi potrząsając, przy czym górną warstwę owoców układa się staranniej, tak żeby ogonki szły pod spód, owoce zaś powinny tworzyć jedną płaszczyznę.

Czereśnie lub wiśnie, zebrane wieczorem, przechowywać należy w chłodnej piwnicy, jednak nie dłużej jak do następnego dnia, gdyż przy dłuższym leżeniu znacznie tracą na wartości.

Agrest zbiera się albo zielony, twardy — pakujemy go wówczas do koszyków większych np. 25 kg., w których przesyła się go dalej, albo też zbiera się go w stanie dojrzałym do łubianek mniejszych, jednokilogramowych, przy czym zależnie od przeznaczenia, owoce gatunkujemy, przeznaczając najpiękniejsze do spożycia w stanie surowym, zaś drobniejsze, lub poplamione przeznaczamy na przetwory, kompoty i t. p.

Porzeczki zbiera się zawsze całkowicie już dojrzałe. Właściwością ich jest, że owoce mogą przez czas dłuższy pozostawać na krzakach, a więc z ich zbiorem spieszyć się tu, w przeciwieństwie do innych owoców letnich, nie potrzebujemy. Do jedzenia na surowo lub do wyrobu win owocowych, porzeczki są tym lepsze, im dłużej znajdują się na krzaku — więcej bowiem nabierają słodyczy, większa wówczas jest ich wartość. Zbieramy owoce zawsze całymi gronami obrywając je wraz z szypułką; zerwane dają się przechowywać tylko przez czas krótki.

Dr. St. W.

Żywienie letnie niosek

Żywienie niosek w lecie tym się różni od żywienia zimowego, że kury korzystają zwykle z dużych zielonych wybiegów, gdzie znajdują obficie robaki, owady, listki i nasiona traw. Mogą więc w takich warunkach otrzymywać mniejszą dawkę pokarmu. Obliczamy, że kura, korzystająca z wolnego wybiegu, znajduje w lecie około 40 proc. pożywienia, damy więc jej: rano ziarno w miarę możliwości mieszane, złożone z owsa, jęczmienia, pszenicy, lub kukurydzy, w ilości 15 gramów na sztukę, w południe mieszkankę z ziemniaków parowanych 50—70 gr., zieleniny siekanej (pokrzywa, seradela, koniczyna, lucerna i t. p.) 30 gr., otrąb pszennych 15 gr., mączki kostnej 5 gr. Pasze zarabiamy w miarę możności mlekiem kwaśnym lub odtłuszczonym całkiem zwieżym. Dbały i staranny hodowca doda trochę mączki mięsnej lub twarogu w ilości 5—7 gr. Wieczorem należy dać nioskom znowu mieszaninę ziarna w ilości 15—20 gr. na sztukę.

Przy zadawaniu mieszanek wilgotnych możemy kurom dodać takie ilości, żeby zjadały w ciągu pół godziny. Resztki należy usuwać z korytka i w miarę możności przepłukujemy koryto czystą wodą. Pozostawione resztki pleśnieją, zagrzewają się, a zjedzone przez kury, powodują liczne choroby przewodu pokarmowego jak np. miękkie wole, biegunkę i inne.

Również pilną uwagę musimy zwrócić w lecie na wodę, którą dajemy naszym kurom do picia. Woda powinna być często zmieniana, poidło powinno stać w cieniu, chroniącym je przed zagrzaniem. Letnia, przegrzana woda powoduje również biegunkę. Dobrze jest dodawać do wody w okresie silnych upałów, siarczan żelaza w ilości 10 gr. (łyżeczka) na kubeł wody, lub kwas solny i łyżeczkę na litr wody. Środki te działają odkażająco, chroniąc od tak licznych latem zachorowań żołądkowych.

Poza tym możemy specjalnie w lecie dawać kurom mieszanki mineralne, zawierające fosfor i wapno, składniki konieczne do tworzenia skorupy na jajku. W tym celu podajemy mieszankę złożoną z 30 części węgla drzewnego, 30 części kredy szlamowanej, 35 części mączki kostnej, 5 części soli kuchennej. Mieszankę mineralną podaje się kurom nieśnym w specjalnym korytku.

I. Z.

Żywienie macior z prosiętami

Pierwszym warunkiem pielęgnowania maciory jest ścisłe przestrzeganie punktualności w zadawaniu paszy. Przy nieprzestrzeganiu powyższego warunku maciora głodna, niespokojna, nękana przez prosięta, traci pokarm i choć później będzie nakarmiona do syta, część pokarmu zużyje na pokrycie strat własnego organizmu, spowodowanych w czasie czekania, części zaś nie wyzyska zupełnie wskutek żarłocznego jedzenia i ogólnego zaniepokojenia. Przestrzegając ściśle godzin w żywieniu świń, oszczędzamy na paszy, względnie tą samą paszą osiągamy lepszy wynik.

Jako najodpowiedniejsze pasze dla macior z prosiętami uważać należy: śrut jęczmienny i owies w postaci mąki owsianej, który wpływa doskonale na mleczność, dalej marchew, buraki pastewne, wreszcie wszelkiego rodzaju zieleniny, n. p. porżnięta seradela, koniczyna i t. d. mleko odtłuszczone, maślanka i t. p. pasze lekkostrawne. Nieodpowiednimi paszami dla macior karmiących są: makuchy, strączkowe, wywary, wytłoki i t. p.

Żywieniu macior z prosiętami nie przypisuje się niestety tego znaczenia, na jakie zasługuje. — Pokutuje w niektórych okolicach nawet pogląd, że gdy maciora mająca przy sobie prosięta, nie schudnie silnie, wtedy nie jest dobrą jako karmicielka młodych, ze względu na słabą mleczność.

Ponieważ prosięta w 8—12 dniach przybrać powinny normalnie na wadze 100 proc., a więc ważyć winny jeszcze raz tyle, co w chwili urodzenia, wobec tego maciora musi wydać z siebie 4—7 litrów mleka dziennie na ich wyżywienie i to mleka bogatego w tłuszcz i białko, niż zawiera mleko krowie (w mleku świni jest przeciętnie 6—7 proc. tłuszczu, a w mleku krowim 2.8—4.5 proc., zależnie od rasy bydła). Mając powyższe na uwadze, należy maciory karmiące żywić silnie, aby nie wydzielały mleka kosztem własnego organizmu. Oczywiście w pierwszych dwóch, trzech dniach po oproszeniu, musi się zachować pewną ostrożność, zadając im pasze łatwostrawne i soczyste, jednak następnie należy je żywić dość silnie. O ile maciora daje dostateczną ilość mleka, co nie trudno zauważyć, a dodajemy niewielką ilość mleka krowiego, to lepiej je zadawać przegotowane, aby zabezpieczyć się przed możliwością zawleczenia zarazy. W wypadku, gdy maciora daje mało mleka, najlepiej wybrać jedną zdrową krowę i jej świeżym, nieco podgrzanym mlekiem poić prosięta, dodając ewentualnie trochę kredy szlamowanej i nieco owsianej mąki. Po 3—4 tygodniach powiększa się stopniowy dodatek mleka, a równocześnie zaczyna podsypywać do korytek nieco jęczmienia.

Miesięczn e prosięta starają się dobierać do paszy matki, co jest wskazówką, że nadszedł czas zadawania im dodatkowo pokarmu w oddzielnym korycie. Poza ziarnem jęczmienia i mleka, można zadawać prosiętom rozmoczony groch, pszenicę, albo gotowany śrut lub kaszę, w formie rzadkiego krupnika w ilości około 60 gramów na sztukę.

Przy takim żywieniu dochodzą prosięta po 10 tygodniach do przeciętnej wagi 20 kg. Zaznaczyć przy tym należy, że w przeciwieństwie do świń dorosłych, które karmi się tylko dwa razy dziennie, prosięta powinny dostawać paszę w trzech dawkach po uprzednim napojeniu ich czystą wodą.

Pamiętać należy, aby mleko zadawane prosiętom, było zawsze słodkie, nie skwaśniałe, gdyż w przeciwnym razie spowodować można biegunkę albo inne choroby żołądkowe. Mleko dobrze jest podawać oddzielnie i oddzielnie paszę treściwą.

Rady praktyczne

POKRZYWA POBUDZA KURY DO NIEŚNOŚCI.

Liście dużej pokrzywy są dobre jako pasza dla drobiu, zwłaszcza kur. Pobudzają one kury do nieśności. Świeże siekane liście lub suche, starte na proszek, daje się drobiowi do miękkiej karmy np. do ziemniaków, licząc 1 łyżeczkę na sztukę drobiu. Dawać ten proszek z pokrzywy 2 razy tygodniowo. Nawet późną jesienią można zrzynać pokrzywy, suszyć, a liście i nasienie kruszyć dla drobiu. Gdyby z czasem pęki pokrzywy zwilgotniały, to je przesuszyć w kuchni. Również można zimą porozmieszczać pęki pokrzyw suszonych nisko w kurniku, aby kury mogły obskubywać liście.

PRZECIWDZIAŁANIE FIOLETOWIENIU I ZIELENIENIU KALAFIORÓW.

Gdy róże kalafiorów dorosną do połowy przypuszczalnej wielkości, trzeba je osłaniać przed słońcem. Naturalną i najlepszą osłoną są liście, które wyrastają najbliżej róż, że jednak nie zawsze tak rosną, by mogły dostatecznie osłonić je przed słońcem, powodującym fioletowienie i zielenienie róż, nadłamujemy te liście i przykrywamy nimi róże, które pod tym przykryciem pozostają świeże, białe, o ładnym wyglądzie i tym samym nie tracą ani smaku, ani wartości handlowej.

BRANIE DO UST TRAWY JEST NIEBEZPIECZNE.

Branie do ust trawy lub słomy naraża na niebezpieczeństwo choroby. Na trawie bowiem, słomie i ziarnie żyje grzybek niedostrzegalny dla gołego oka. Grzybek ten tak zwany „Promienica“, jest groźnym dla ludzi. Biorąc źdźbło trawy do ust, nie możemy wiedzieć, czy właśnie na tej trawce nie czai się groźne niebezpieczeństwo w postaci „Promienicy“. Przez małą rankę w ustach, lub nawet przez zepsuty ząb, może dostać się ten straszny grzybek do naszej krwi. Małe zadraśnięcie zaczyna się jątrzyć. Jeśli organizm jest odporny, kończy się tylko bolesnym i źle gojącym się wrzodem. Często jednak rany tworzą się i na zewnątrz, na brodzie, wardze lub na policzku. — Rany te są bardzo bolesne i pozostawiają blizny. W innym wypadku grzybek ten może spowodować nawet śmierć.

Dlatego też trzeba surowo przestrzegać dzieci, aby nie brały do ust trawy, słomy i t. d.

PIELĘGNOWANIE SKÓRY ZWIERZĘCEJ.

Podczas lata dobrze jest krowy od czasu do czasu przepławić, albo przepłukać silnym strumieniem wody, zważając jednakże, aby ona była nie za zimna. Po takiej kąpieli bydło zegnać na suche i przewiewne miejsce i przetrzymać je tam aż do wyschnięcia. W czasie od czerwca do końca sierpnia, kiedy wszelkiego rodzaju owady najwięcej dokuczają, poleca się przed wypędzeniem na pastwisko, boki, brzuch i szyję krowy silnie wytrzeć szczotką, aby usunąć z sierści brud i złożone tam przez owady jajeczka. Skóra zwierzęca musi być czysto utrzymana. Do usuwania nieczystości z powierzchni skóry, należy użyć **mocnej** lecz nie za twardej szczotki.

Kronika rolnicza

KONGRES OGRODNICTWA W BERLINIE. — W dniach od 12—17 sierpnia b. r. odbędzie się w Berlinie kongres ogrodnictwa. W kongresie tym wezmą udział przedstawiciele 42 państw, między innymi i Polski. Wygłoszonych będzie 360 referatów. Polska wystąpi z dwoma referatami.

PIERWSZY JARMARK ZIELNY. W dniu św. Jana, t. j. 24 bm. zorganizowany zostanie po raz pierwszy t. zw. jarmark zielny w Wilnie. Organizacją jarmarku zajęła się **Izba Przemysłowo-Handlowa i Wydział farmaceutyczny w Wilnie**.

AUKCJE WEŁNY. Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego organizuje dnia 28 czerwca b. r. aukcję wełny w Białymstoku. Mogą w niej wziąć udział rolnicy hodowcy indywidualnie lub w zespołach.

SPÓŁDZIELCZY MŁYN I KASZARNIA. — W ostatnich dniach odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu budowy młyna i kaszarni w Przeworsku. Ustalono, że zakłady te będą przedsiębiorstwem spółdzielczym. Koszt budowy wyniesie około 80.000 zł.

ODPOWIEDZI REDAKTORA „GŁOSU ROLNIKA, HODOWCY I OGRODNIKA“. — WP. J. W. Balice. Sprawę o której WP. pisze omówimy szerzej w następnym dodatku rolniczym.

Belgia

Kolonia Polska w Eysden-les-Mines

Na pograniczu belgijsko-holenderskim leży górnicza osada **Eysden-les-Mines**, do której chętnie emigrują polscy górnicy. Kolonia polska liczy obecnie około **1.300 osób**.

Górnicy pracują siedem i pół godziny na dobę i tylko przez 5 dni w tygodniu. Polacy zorganizowani są w **dziewięciu towarzystwach, tworzących** wspólny **Komitet** Towarzystw Miejscowych, na którego czele stoi jako prezes p. Jan Anowski.

Jedno z tych towarzystw, **Sokół**, obchodził dnia 5 czerwca b. r. **dziewięciolecie** swego założenia. Uroczystość wypadła niezwykle pięknie i była połączona z poświęceniem sztandaru.

Nic nie mąciłoby spokojnego życia polskich wychodźców, gdyby nie dwa braki, które boleśnie odczuwają. Przede wszystkim **kolonia pozbawiona jest polskiego duszpasterza**. Poza tym **kolonia pozbawiona jest polskiej szkoły**. W szkołach tamtejszych **obowiązuje przymus nauki w języku wykładowym flamandzkim.**

Persja

Działalność Stowarzyszenia Polaków w Teheranie

W Teheranie powstało w roku 1926 stowarzyszenie polskie, mające początkowo na celu działalność dobroczynną. W roku 1936 stowarzyszenie zostało zreorganizowane i otrzymało nazwę **„Stowarzyszenia Polaków w Iranie „Polonia"**.

Głównym celem Stowarzyszenia jest utrzymywanie łączności wśród Polaków, żyjących w Iranie. Poza tym stowarzyszenie stara się o utrzymywanie stałej łączności z Macierzą. Stowarzyszenie posiada bibliotekę, która dostarcza emigrantom polskim lektury w języku ojczystym.

W domu „Polonii" odbywają się dwa razy w tygodniu lekcje, na których dzieci polskich wychodźców uczą się o Polsce.

Co mówi Berlin o długach Austrii?

Ostatnio Minister gospodarki Rzeszy Funk, z okazji obchodu 400-lecia gmachu kupiectwa w Bremie, mówił o stanowisku rządu Rzeszy wobec aktualnej kwestii państwowych długów austriackich a w związku z tym stanowiskiem Niemiec wobec międzynarodowych stosunków gospodarczych. Spłacać będziemy — mówił minister — każdy dług handlowy uczciwie. **Odrzucamy jednak zasadniczo system długów politycznych,** jako gospodarczo zgubnych i nie dających się pogodzić z zasadniczymi pojęciami narodowego socjalizmu w państwie ekonomii. **Długi polityczne nie służą celom gospodarczym, lecz osiągnięciu hegemonii politycznej. Są więc one prawie zawsze złem gospodarczym. Typowym przykładem są długi austriackie.** Minister przeszedł następnie do uzasadnienia braku podstaw prawnych prawnych dla Rzeszy Niemieckiej uznania austriackiej pożyczki związkowej. Wskazał on, że w całym szeregu sytuacji międzynarodowych nastąpiła odmowa przyjęcia takich zobowiązań, których wymaga się obecnie od Niemiec. **Dotychczasowy „austriacki twór państwowy" nie przeszedł na rzecz Rzeszy, lecz został przez nią usunięty, a to w formie pokojowego i prawnie przeprowadzonego plebiscytu. Przymusowo przez traktat w St. Germain stworzone państwo austriackie utrzymywane być mogło przy najostrzejszym poniewieraniu woli narodu w formie despotycznego systemu, ten zaś opierał się wyłącznie na pomocy zagranicznej, udzielanej mu i finansowo pod czysto politycznym kątem widzenia.**

Jeżeli chodzi o zobowiązania gwarancyjne poszczególnych państw, to toczą się obecnie — mówił dalej minister — rokowania. Powód do niepokoju, lub bodaj do gróźb stosowania przemocy w stosunku do Niemiec jest tym mniejszy, że rokowania te dają widoki doprowadzenia do polubownego i korzystnego wyjaśnienia tego zagadnienia.

Suma długów

Według doniesień z Berlina, całość austriackiego długu państw., objętego obecnymi rokowaniami między Rzeszą a państwami gwarantującymi, wynosi około 240 miln. marek złotych. Uczestniczy w nim 9 państw. Udział Anglii pokryty jest, jak słychać, częściowo złotem austriackim, zdeponowanym swego czasu jako zabezpieczenie w banku Anglii. Udział włoski, wynoszący około 1/5 ogólnej sumy, stanowić miał przedmiot ostatnio zawartego układu gospodarczego między Berlinem a Rzymem. Według informacyj, których potwierdzenia nie można zdobyć, strona włoska otrzymać już miała gwarancję uzyskania w złocie całej swej wierzytelności.

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 21 CZERWCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; — 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka lekka z płyt; 11.00 Audycja dla poborowych; — 11.20 Muzyka lekka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych: — „Zagadka geograficzna"; — 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 „Po pienińskich zakołach Dunajca" pow.; 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie: program na jutro; 18.00 Koncert żab — pogadanka; 18.10 Utwory muzyczne; 18.45 „O braminie, tygrysie i sześciu sędziach"; 19.00 Koncert kameralny; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. Pol. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 „W żartobliwym rytmie"; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Recital śpiewaczy; 22.30 Płyty; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego 23.05 Programy lokalne.

Lwów, godz. 8.10 „Poranek przy mikrofonie"; 11.40 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka lekka z płyt; 14.15 Koncert życzeń; 15.00 Giełda lwowska 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na dzień następny 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Wśród kobiet" — Muzyka lekka z płyt i aktualna pogadanka; 21.00 „Gruźlica — największy wróg ludzkości" — pogadanka; 22.00 Recital śpiewaczy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 22.35 Płyty.

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna (płyty); 6.20 Muzyka z płyt; 11.40 Muzyka z płyt; 13.50 Wiadomości bieżące lokalne; 14.00 Koncert popularny z płyt; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17.00 „Z albumu speakera"; 17.55 Program na jutro; 21.00 Pogadanka aktualna; 22.00 Recital śpiew.; 22.30 Wiad. sportowe; 22.35 Koncert symfoniczny.

Kraków, godz. 8.00 Płyty; 11.20 Płyty; 14.00 Płyty; 14.10 Koncert rozrywkowy; 15.10 Lokalne wiadomości gosp.; 17.00 „Popularna gra: — szczypiórniak" odczyt sport.; 17.10 Konkurs dla młodych skrzypków krakow.; 17.50 Program na jutro; 21.00 Pogadanka aktualna; — 22.00 Recital śpiew.; 22.30 Lok. wiadomości sportowe; 22.35 Koncert symf.

Programy zagraniczne: godz. 18.00 **Londyn Reg.** — „Marta" opera; 19.45 **Radio Romania** Koncert symfoniczny; 19.55 **Hilversum I.** Koncert symf.; 20.00 **Wieden** Koncert symf.; 20.10 **Deutschlandsender** Koncert filh. berlińskiej; 20.30 **Strasburg** „Potępienie Fausta", opera; 21.00 **Mediolan** „Cyrulik sewilski" — operetka; 21.15 **Bruksela franc.** Koncert muzyki.

—o—

Kierowcy! Jedzcie pokarmy z witaminą A.

Na zasadzie przeprowadzonych w Ameryce badań stwierdzono, że istnieje pewien związek między wypadkami samochodowymi a... sposobem odżywiania się kierowców. **Większy odsetek wypadków spotyka się mianowicie pośród kierowców, których pożywienie zawierało małe ilości witaminy A. Witamina ta zapobiega m. in. t. zw. ślepocie nocnej, polegającej na obniżonej zdolności oka przystosowania się do ciemności. Witamina wpływa na stopień wykształcenia purpury wzrokowej, która jest jedyną substancją, uaktywniającą warstwę pręcikową siatkówki i pozwalającą jej spełniać właściwą rolę — odróżniania ciemności i jasności. Nie koniecznie musi w przypadku braku witaminy A występować wyraźna ślepota nocna. Często może brak jej spowodować jedynie opóźnione dostosowanie się siatkówki do ciemności przy nagłym przejściu z jasności w ciemność. W tym właśnie przypadku oko oślepione np. światłem reflektora nie od razu może widzieć w ciemności i to bywa przyczyną nieszczęśliwych wypadków. Tak więc pokarm obfitujący w witaminy A, jak masło, mleko, wątroba, szpinak, marchew może przyczynić się do zmniejszenia ilości katastrof samochodowych.**

—o—

HENRY BORDEAUX 58
Członek Akademii Francuskiej

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

— Życie zawsze było ciężkie. Mój mąż zresztą wyposaży Berberynę.

— Nie żądam tego.

— Znam pańską bezinteresowność. Proszę mi wierzyć, że zawsze jest lepiej, gdy i żona ma coś swojego.

— To niepotrzebne mojem zdaniem. Ach, gdybym mógł tylko!...

I doprowadzony do ostateczności, nie znalazł dla siebie wymówki, nad słowa:

— Nie jestem wolny.

— Więc pan kocha inną? — badała Sabina.

— Dosłownie... to nie jest nawet miłość, raczej marzenie.

— Miłosne marzenia, to brzmi nader poetycznie. I powinien pan przenieść je na Barberynę.

Roześmiał się serdecznie na jej słowa.

— Jakże prosto pani to sobie wyobraża

— No oczywiście.

Roześmiała się również. I wnet oboje porwani zostali atakiem wesołości. W tej chwili właśnie zaskoczyło ich niespodziewane wejście Barberyny, która zawtórowała im chętnie, by uśmiawszy się sama, zapytać wreszcie:

— Chciałabym w końcu wiedzieć, dlaczego tak się cieszycie?

— Dlaczego?

— No pewnie.

— Bo on się z tobą żeni.

— Nic w tym nie widzę śmiesznego.

— Ależ owszem.

— W każdym razie chętnie go przyjmuję.

I tak zaręczyła się piąta córka Augusta Ravelli.

Gdy Benito Sollar dowiedział się tym, rzekł krótko:

— Cudownie! Trzeba nam teraz tylko ustalić jeszcze los Martyny.

— Moje ukochane dziecko. Dla niej ja będę wybierać męża.

— Kompletnie też zdaję się na twój wybór wierząc, że potrafisz ją uszczęśliwić.

Ostatni narzeczony.

Dopiero po dłuższych poszukiwaniach odkryła Sabina godnego dla Martyny męża. Wydał się on jej doskonałym, przewyższający ujęciem ocztającą je młodzież, choć wcale się nie afiszował ze swoimi zaletami i raczej był tajemniczy, jak nieśmiały. Świat krzyżuje nasze plany, zamienia wartości: służy głupcom przez brak zdrowego, krytycznego zmysłu u ogółu, przez nadawanie niepowołanym niepospolitych przez nich walorów.

Co do Martyny, to był najwyższy czas na tę zmianę w jej życiu. Usposobienie jej ogromnie zmieniło się ostatnimi czasy. Brakowało dziewczynie młodej kompanii sióstr, w szczególności ruchliwej, pełnej życia Barberyny. Pozostawiona samej sobie odsuwała się z niechęcią od życia towarzyskiego, ograniczając je do przyjęć wydawanych w pałacu Sollar. Wzamian sporo wolnego czasu poświęcała nauce. Swą znajomość języka włoskiego wydoskonaliła do tego stopnia, że z łatwością czytała Dantego. Uczęszczała też pilnie na kursa Czerwonego Krzyża, by otrzymać patent zawodowej pielęgniarki. Nigdy nie można wiedzieć, co przyniesie nam przyszłość, tym bardziej, gdy wojna wisi w powietrzu.

Benito Sollar był z Martyny bardzo zadowolony, zwykł też mówić:

— Jest dziwnie poważną, jak na dwadzieścia lat.

I czuł się szczęśliwy, że nie zastaje już w domu poprzedniego zamięszania.

— Wiesz, że znalazłam!... — oznajmiła mu jednego dnia Sabina.

— Co znalazłaś, kochanie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska. Fr. Zemanka w Krakowie.